

Klub Radnych „Wspólny Bytom”

Rady Miejskiej w Bytomiu

Opinia Klubu Radnych „Wspólnego Bytomia”
o projekcie uchwały budżetowej miasta Bytomia na 2010 rok

Projekt budżetu na rok 2010, jest budżetem, który odzwierciedla politykę prowadzoną przez Prezydenta we wszystkich dziedzinach życia naszego miasta w V kadencji samorządu terytorialnego.

Budżet ten jest wypadkową budżetów roku 2007, 2008 i 2009.

Polityka ta ma swoje pozytywne cechy, ale niestety obarczona została naszym zdaniem również dużymi błędami.

Dlatego opinia Klubu Radnych „Wspólnego Bytomia”, nie będzie opinią taką, jaką być może chciałby usłyszeć Prezydent, ale będzie opinią, w której chcemy wskazać na niektóre tylko wady tej polityki, ale również jej skutki, które w projekcie budżetu na roku 2010 są widoczne.

Nie bez wpływu na tą politykę miały zawirowania związane z utrzymaniem stabilnej większości w Radzie Miejskiej.

Brak właściwie spisanego porozumienia koalicyjnego pomiędzy Klubami PO i PiS spowodował, że pierwsze dwa lata kadencji to szarpanina, która nie służyła dobrze naszemu miastu.

Klub Radnych Wspólnego Bytomia dla utrzymania stabilizacji w mieście zdecydował się na stworzenie większości w Radzie Miejskiej z Platformą Obywatelską.

We władzach wykonawczych nie posiadamy swoich przedstawicieli, naszą rolę ograniczyliśmy do pracy w organach kontrolnych, ponieważ na duże zmiany polityki władz wykonawczych, wynikającej z pierwszych dwóch lat kadencji i rozpoczętej realizacji zadań z zaangażowaniem środków pochodzących z kredytów i pożyczek było za późno.

W oparciu o Uchwałę Rady Miejskiej w Bytomiu nr XII/160/07 z dnia 20 czerwca 2007 roku w sprawie trybu prac i procedury uchwalania budżetu miasta Bytomia oraz rodzajów i szczegółowości materiałów informacyjnych towarzyszących projektowi budżetu Klub Radnych „Wspólnego Bytomia” przedstawił Prezydentowi propozycje do projektu budżetu na rok 2010 w celu zabezpieczenia środków na zadania dotyczące gospodarki komunalnej, ekologii, oświaty, zdrowia i opieki społecznej, kultury, sportu i rekreacji oraz bezpieczeństwa.

W propozycjach tych zostały zawarte najważniejsze tematy do realizacji w nadchodzącym roku budżetowym, wynikające przede wszystkim z umowy programowej.

Niestety, tylko część z tych propozycji znalazła się w projekcie budżetu.

Przedłożony przez Prezydenta projekt budżetu na rok 2010 zakłada spadek dochodów i wydatków.

Zachowano przy tym stosunkowo duży poziom wydatków przeznaczonych na realizację prowadzonych i zaplanowanych inwestycji. Wydatki inwestycyjne uchwalone przez Radę Miejską w Wieloletnim Planie Inwestycyjnym na roku 2010 wynoszą 184,75 mln złotych, czyli 27,2 % część ogółu wydatków.

Taką strukturę budżetu powinno się dobrze oceniać, jednak sposób, w jaki to osiągnięto budził do tej pory i nadal budzi nasz niepokój, gdyż działania inwestycyjne są i będą finansowane w znacznym stopniu z kredytów i pożyczek, które w przyszłości trzeba będzie spłacić.

O tym mówiliśmy przedstawiając naszą opinię do budżetu na rok 2009 i dzisiaj również mówimy, a wynika to z przedłożonej prognozy dotyczącej zadłużenia miasta w kolejnych latach. W tym miejscu chcę jeszcze raz uświadomić nam wszystkim, o jakich kwotach mówimy:

- wartość kredytów zaplanowanych do zaciągnięcia do końca bieżącego roku to kwota około 100 milionów złotych,
- na lata 2010-2012 już zaplanowanych wcześniej do wydatkowania jest około 50 milionów złotych,
- w planie omawianego budżetu na rok 2010 planuje się zaciągnięcie kolejnych 30 milionów złotych kredytu,
- co daje kwotę 180 milionów złotych, jeżeli do tej kwoty kredytu dodamy koszty obsługi tych kredytów o odsetki i prowizje, które przez cały okres kredytowania wyniosą szacunkowo około 50 milion złotych - to mamy pełny obraz stanu finansów miasta.

Uważaliśmy, że podjęcie takiego ryzyka, ale w rozsądnych granicach jest niezbędne dla zapewnienia właściwego rozwoju miasta, a także umożliwi większe wykorzystanie środków pozabudżetowych. Dzisiaj również uważamy, że budżety lat poprzednich zostały źle ocenione w stosunku do możliwości finansowych naszego miasta i z niepokojem zauważamy, że w budżecie roku 2010 Prezydent planuje zaciągnięcie kolejnego kredytu w wysokości około 30 milionów złotych, z czego 20 milionów to środki na mniejsze inwestycje, w tym potrzebne na zabezpieczenie wkładu własnego na pozyskanie ewentualnych środków zewnętrznych, a 10 milionów na załatanie tzw. dziury budżetowej.

Świadczy to o tym, że miasto nie może i nie będzie mogło z własnych dochodów w najbliższych latach zabezpieczać kwot w budżecie na pozyskiwanie środków zewnętrznych, a łatanie dziury budżetowej w kolejnych latach kolejnymi pożyczkami i kredytami może doprowadzić do spirali gigantycznego zadłużenia.

Chcemy, aby miasto się rozwijało i inwestowało - zwłaszcza w swoją wymagającą remontów i modernizacji infrastrukturę, ale oczekujemy w tym zakresie większej rozwagi i realnej oceny zarówno kosztów planowanych inwestycji jak i obiecywanych terminów, w których mają być realizowane. Jako przykład inwestycji potrzebnych dla miasta, ale źle zaplanowanych, co do środków i terminów realizacji niech posłuży przebudowa placu Wolskiego, której koszty założone w projekcie budżetu na rok 2009 określono na poziomie 2,3 mln. złotych, a w chwili przystąpienia do inwestycji trzeba je było jednak zwiększyć o ponad 100 % do 5,5 mln. Również zakładany dwu miesięczny termin realizacji uległ dwukrotnemu zwiększeniu.

Podobnie jest z przebudową ulic Świętochłowickiej i Łagiewnickiej, gdzie planowane wydatki w trakcie trwania inwestycji trzeba było zwiększyć aż o 4 miliony złotych, a termin zakończenia prac zapowiadany na grudzień bieżącego roku już został przesunięty o pół roku.

Efekty niedoszacowania kosztów prowadzonych inwestycji stanowią poważne zagrożenie dla realizacji budżetu, widoczne jest to w roku bieżącym, obawiamy się również podobnych pomyłek w roku przyszłym.

Polityka finansowa oparta w znaczącym stopniu na kredytach i pożyczkach oraz maksymalizacji wydatków inwestycyjnych doprowadziła do niespotykanych w poprzednich latach budżetowych ograniczeń w tzw. sztywnych wydatkach.

W projekcie budżetu roku 2010 zaplanowano niższy poziom wydatków niż w roku 2009, nie uwzględniając w nim wzrostu kosztów wynikających z planowanych w roku 2010 zmian cen nośników energii, wody i odprowadzania ścieków oraz gwarantowanego wzrostu płac dla nauczycieli.

Znaczne ograniczenie środków dotyczy również nakładów na remonty dróg i chodników. Jest to dziedzina bardzo ważna dla mieszkańców miasta - środki na ten cel zamiast rosnać w budżecie przyszłego roku zmaleją.

Tych jakże potrzebnych działań nie zastąpią prowadzone w roku bieżącym i w roku 2010 zaplanowane w WPI inwestycje drogowe.

Mamy świadomość ograniczeń pojawiających się przy konstrukcji budżetu, ale podobne zastrzeżenia mamy do poziomu wydatków przeznaczonych na remonty gminnej substancji lokalowej. Uwarunkowania zewnętrzne zarządzającego zasobem lokalowym miasta, czyli polityka lokalowa Prezydenta naszym zdaniem ogranicza możliwości prawidłowego

gospodarowania tą substancją, co w efekcie prowadzi do degradacji, a w niektórych przypadkach do dewastacji substancji lokalowej naszego miasta. Sytuację stanu technicznego budynków i wizerunek naszego miasta ratują powstałe i ciągle powstające dzięki możliwości wykupu mieszkań z 95 % bonifikatą wspólnoty mieszkaniowe, których właściciele lokują w te budynki gigantyczne jak na warunki bytomskie - własne środki. Przeznaczenie środków na podwyższenie kapitału zakładowego Zakładu Budynków Miejskich w wysokości 2,5 miliona złotych nie przyczyni się do poprawy stanu tej substancji. Potrzeby w tym zakresie są ogromne – w naszej propozycji do budżetu wnioskowaliśmy o środki na remonty gminnych budynków mieszkalnych w wysokości nie mniejszej niż 12 milionów złotych. Uchwała nr XLVI/658/09 Rady Miejskiej z dnia 28 maja 2009 roku w sprawie przyjęcia wieloletniego programu gospodarowania mieszkaniowym zasobem Gminy Bytom, o której uchwalenie wnioskowaliśmy w opinii do budżet roku 2009 określiła wyraźnie źródła finansowania gospodarki mieszkaniowej na latach 2009 – 2013. Naszą intencją było, aby wskazane tam źródła finansowania gospodarki mieszkaniowej były w całości w kolejnych budżetach przeznaczone wyłącznie na ten cel – niestety, w tym zakresie budżet na rok 2010 w małym stopniu realizuje zapisy § 17 i § 18 tej uchwały Rady Miejskiej.

Nasze obawy budzi również modernizacja krytej pływalni przy ulicy Parkowej 1. Środki zaplanowane na ten cel na rok przyszły są niewystarczające zaś tempo prowadzonych dotychczas prac jest bardzo ślamazarne. Naszym zdaniem ta inwestycja powinna być traktowana priorytetowo, tak, aby możliwe było jak najszybsze uruchomienie tego ważnego dla miasta obiektu.

Jesteśmy również niezadowoleni z faktu, że kolejny raz na lata następne przesuwana jest budowa Sali gimnastycznej dla SP nr 3.

Reasumując powyższe uwagi dotyczące polityki finansowej i inwestycyjnej miasta chcę oświadczyć, że Klub Radnych „Wspólnego Bytomia” będzie dążył do tego, aby realizacja budżetu w roku przyszłym prowadziła do maksymalnego ograniczenia zaciąganych zobowiązań kredytowych poprzez brak akceptacji dla przeznaczania środków zaoszczędzonych w postępowaniach przetargowych i niewykorzystanych tzw. wkładów własnych w projekty unijne - na inne cele.

Nie będziemy się, więc godzić na nowe mniej istotne dla miasta działania inwestycyjne i bieżące.

Chcielibyśmy natomiast, aby skupić się na realizacji działań priorytetowych takich jak budowa III etapu Obwodnicy Północnej czy wspomniana już modernizacja krytej pływalni. Nie będziemy natomiast akceptować nowych działań a zwłaszcza takich, na które nie można

pozyskać środków zewnętrznych lub szacunki, co do ich rzeczywistych kosztów są niemiarodajne.

Uważamy również, iż należy koniecznie przemyśleć pewne działania o mniejszym zakresie, które jednak w sumie pochłaniają wysokie środki - a pozytywne efekty dla miasta są wątpliwe. Mamy na myśli między innymi środki przeznaczone na udział Bytomia w różnych związkach międzygminnych, a także środki wydatkowane na promocję miasta. W dobie praktycznie ogólnodostępnej już informacji internetowej wydawanie ogromnych środków na gazetki czy tandetne gadżeciki naszym zdaniem jest niepotrzebnym trwonieniem publicznych środków. Największe wątpliwości budzi nasz udział w Górnośląskim Związku Metropolitalnym, który ostatnio zwiększył o 100 % składkę członkowską. Zakres działań tego związku w naszej ocenie jest mało znaczący dla miasta i nie przynosi widocznych efektów przy stosunkowo wysokich kosztach jego działania. Ponadto projekty, które mógłby realizować ten związek, takie jak Śląska Karta Usług Publicznych, realizują inne podmioty. Większą aktywność związek przejawia jedynie w zakresie działań promocyjnych, które budzą również naszą wątpliwość i postrzegamy je raczej jako autopromocję i udowodnienie potrzeby własnego istnienia - a odbywa się to wszystko za niemałe pieniądze miast członkowskich.

Podobnie oceniamy wydatkowanie środków na działania promocyjne, które realizuje nasze miasto. Chcielibyśmy, aby stosunkowo duże środki zaplanowane na ten cel w roku przyszłym (ponad milion złotych) zostały ograniczone, a te pozostałe lepiej wydatkowane niż te w roku bieżącym, które przeznaczono na nowe logo i wypracowanie strategii promocji miasta. Dlatego w trakcie realizacji budżetu oprócz działań na rzecz ograniczenia zaciąganych kredytów należy dążyć do szukania oszczędności również w tego rodzaju wydatkach. Oczekujemy od Prezydenta, że do skupi się na działaniach - może czasem mniejszego formatu, ale za to bardziej bliskich bytomianom.

Za uchwaleniem budżetu w przedstawiony kształcie przemawiają mimo wcześniej wskazanych licznych wad - pozytywne cechy tego budżetu tzn. zaplanowane środki na kontynuację ważnych dla miasta inwestycji, realizacja przynajmniej części naszych propozycji zapisanych w umowie programowej, a także to, iż w trakcie roku budżetowego możliwe będzie wpływanie na jego realizację, co uczyni go bardziej zgodnym z naszymi założeniami programowymi - oświadczenie w tym temacie zostało złożone w trakcie prezentacji naszej opinii.

Nie bez znaczenia jest również fakt, iż nie uchwalenie budżetu spowodowałoby niekorzystne następstwa dla miasta. Budżet uchwalony przez Regionalną Izbę Obrachunkową dotyczyłby wyłącznie bieżącej działalności, mogłoby nastąpić wstrzymanie rozpoczętych już inwestycji

i nie realizowanie nawet tej części naszych postulatów zapisanych w umowie programowej, które w przedłożonym przez Prezydenta projekcie budżetu się znalazły.

Biorąc pod uwagę powyższą argumentację pomimo naszych wątpliwości Klub Radnych „Wspólnego Bytomia” zagłasuje za przyjęciem budżetu przedstawionego przez Prezydenta miasta Piotra Koja.

Przewodniczący Klubu Radnych
„Wspólny Bytom”

Kazimierz Bartkowiak